Wyrok z dnia 6 października 1998 r.
I PKN 376/98

Wskazanie w świadectwie pracy trybu rozwiązania stosunku pracy, który został następnie uznany przez sąd pracy za niezgodny prawem, nie uzasadnia roszczenia o odszkodowanie z art. 415 KC ani o zadośćuczynienie z art. 448 KC, lecz jedynie domaganie się przez pracownika zmiany świadectwa pracy lub zryczałtowanego odszkodowania z art. 99 § 1 i 2 KP.

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 października 1998 r. sprawy z powództwa Andrzeja C. i Rafała C. przeciwko Zakładom Wytwórczym Maszyn Elektrycznych i Transformatorów „E." Spółce Akcyjnej w Ż. o zadośćuczynienie, na skutek kasacji powodów od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 2 lutego 1998 r. [...]

1) o d d a l i ł kasację,
2) nie obciążył powodów kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Kutnie wyrokiem z dnia 24 października 1997 r. [...], po rozpoznaniu sprawy przekazanej mu przez Sąd Wojewódzki - Wydział Cywilny w Płocku postanowieniem z dnia 30 kwietnia 1997 r., oddalił powództwo Andrzeja C. i Rafała C. przeciwko Zakładom Wytwórczym Maszyn Elektrycznych i Transformatorów S.A. w Ż. o zasądzenie po 5.000 zł tytułem pieniężnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na ustalenie następującego stanu faktycznego.

Pozwany pracodawca rozwiązał z powodami w dniu 22 lipca 1997 r. umowy o pracę bez wypowiedzenia z zawinionych przez nich przyczyn, stwierdzając w wyda-

nych powodom tegoż dnia świadectwach pracy, że rozwiązanie umów nastąpiło w trybie art. 52 KP. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 7 marca 1994 r. [...], po rozpoznaniu rewizji powodów od orzeczenia Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kutnie z dnia 16 lipca 1993 r. [...], zasądził na ich rzecz odszkodowanie określone w art. 56 KP z tytułu bezprawnego rozwiązania umów o pracę. Zgodnie z art. 99 § 4 KP powodowie otrzymali więc w dniu 11 kwietnia 1994 r. sprostowane świadectwa pracy, w których pracodawca zaznaczył, że „zmieniono sposób rozwiązania umowy o pracę, anulowano świadectwo pracy [...] z dnia 22 lipca 1992 r. na podstawie wyroku Sądu Wojewódzkiego z dnia 7 kwietnia 1994 r.”, co - zdaniem powodów - narusza ich cześć i uzasadnia żądanie zadośćuczynienia, tym bardziej że wskutek tego świadectwa ponieśli szkodę polegającą na niemożności znalezienia odpowiedniego zatrudnienia.

W świetle tych ustaleń Sąd Pracy doszedł do przekonania, że powództwo podlega oddaleniu na podstawie art. 448 w związku z art. 3 KC i z art. 300 KP, gdyż przepisy prawa obowiązujące w czasie, gdy nastąpiło - zdaniem powodów - naruszenie ich czci, nie dawały podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego. Co prawda, przepis art. 448 KC w brzmieniu obowiązującym od 28 grudnia 1996 r. umożliwia dochodzenie roszczeń o takie zadośćuczynienie, lecz stosowanie tego przepisu wobec roszczenia powodów wywodzonego ze zdarzeń z 1992 r., byłoby naruszeniem zasady lex retro non agit.

Apelację wniesioną od tego orzeczenia przez powodów oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 2 lutego 1998 r. [...]. Podzielając ustalenia faktyczne i ich prawną ocenę w wyroku pierwszoinstancyjnym, Sąd Wojewódzki podkreślił, że dla dochodzonych roszczeń bez znaczenia jest okoliczność, czy przez wydanie niewłaściwych świadectw pracy doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, gdyż z braku odpowiedniej podstawy prawnej nie mogą oni domagać się z tego tytułu pieniężnego zadośćuczynienia. Ustawa nowelizacyjna z dnia 23 sierpnia 1996 r. (Dz.U. Nr 114, poz. 542) weszła bowiem w życie dopiero z dniem 28 grudnia 1996 r. bez własnych regulacji intertemporalnych, a ich ogólne zasady z Kodeksu cywilnego nie pozwalają na retroaktywne stosowanie art. 448 KC w jego aktualnym brzmieniu do zdarzenia polegającego na wydaniu powodom niewłaściwego świadectwa pracy z dnia 11 kwietnia 1994 r.

Kasację od powyższego wyroku wniósł w imieniu powodów ich pełnomocnik, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe

zastosowanie w szczególności art. 448 w związku z art. 24 i art. 415 KC oraz z art. 8 KP, polegające na przyjęciu, że „w czasie, gdy miało miejsce zdarzenie uznawane przez powodów za naruszenie ich dóbr osobistych, nie było podstawy prawnej do przyznania zadośćuczynienia w trybie art. 448 KC, bo prawo to nie powstało i nawet w przypadku stwierdzenia, iż doszło istotnie do naruszenia dóbr osobistych przez wydanie przedmiotowych świadectw pracy, zainteresowanym nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne ze względu na brak podstawy prawnej.” Wnoszący kasację zarzucił też naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 227, 233, 235 oraz 316 § 1 i § 2 KPC „w następstwie którego nastąpiło oddalenie apelacji powodów w wyniku niekorzystnego dla nich rozstrzygnięcia w zakresie żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę przez wydanie wadliwych świadectw pracy.” Na tych podstawach skarżący domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku, jak też wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kutnie i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że skoro dobra osobiste powodów zostały „bezspornie” naruszone, to powinni oni otrzymać żądane „odszkodowanie”, tyle że oparte na podstawie innej niż art. 448 KC, czyli określone w art. 415 KC. Stanowisko przyjęte przez Sąd drugiej instancji pozbawia natomiast powodów „właściwej ochrony prawnej w zakresie naruszenia przez pozwanego pracodawcę dóbr osobistych w rozumieniu przepisów art. 23 i 24 KC.” Naruszenie przepisów postępowania sprowadza się natomiast - zdaniem wnoszących kasację - do tego, iż Sąd Wojewódzki „nie rozważył należycie, iż od dnia wydania wadliwego świadectwa pracy w dniu 22 lipca 1992 r. do dnia 11 kwietnia 1994 r. powodowie byli dyskryminowani, gdyż z tzw. wilczym biletem nie mogli nigdzie otrzymać pracy.” Tymczasem zadośćuczynienia pieniężnego z tego tytułu nie stanowi odszkodowanie otrzymane na innej podstawie prawnej, tzn. za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę. Zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadniał więc przypisanie pozwanemu pracodawcy również finansowych skutków wydania niewłaściwych świadectw pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Co prawda wnoszący kasację twierdził w petitum skargi, że zaskarżony wyrok narusza przepisy art. 227, 233, 235

oraz 316 § 1 i 2 KPC, lecz zarzutu tego bliżej nie skonkretyzował, ograniczając się do ogólnikowej i gołosłownej tezy, że „zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał oddalenia powództwa, które - zdaniem strony powodowej - zasługiwało na uwzględnienie.” Innymi słowy, naruszenie tych przepisów nastąpiło przez oddalenie apelacji, chociaż w jej uwzględnieniu należało wyrok Sądu pierwszej instancji zmienić przez zasądzenie powództwa. Wnoszący kasację „nie zauważył” zatem, że stan faktyczny sprawy był niesporny, wobec czego Sąd Rejonowy ograniczył się do dowodu z przesłuchania w charakterze strony obu powodów, a Sąd Wojewódzki, którego wyrok jest przedmiotem zaskarżenia, w ogóle nie prowadził postępowania dowodowego. Spór w niniejszej sprawie dotyczył więc jedynie prawnej kwalifikacji tych niespornych faktów, a więc ich subsumcji pod adekwatne normy systemu prawa.

Odnośnie do tej subsumcji Sąd Wojewódzki zgodził się ze stanowiskiem wyrażonym w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym, że podstawą żądania pieniężnego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez skarżących wskutek naruszenia ich dóbr osobistych, polegającego na wydaniu wadliwych świadectw pracy, mógłby być jedynie art. 448 KC w brzmieniu nadanym mu przez ustawę z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542). Przepis ten w znowelizowanej stylizacji obowiązuje jednak dopiero od dnia 28 grudnia 1996 r. i nie może być retroaktywnie stosowany wobec zdarzeń, z których skarżący wywodzą swoje roszczenie. Sąd Wojewódzki stwierdził równocześnie, że w tej sytuacji nie ma znaczenia okoliczność, czy przez wydanie przedmiotowych świadectw pracy doszło rzeczywiście do naruszenia dóbr osobistych skarżących, czego zresztą oni - wbrew wymaganiom art. 6 KC - nie udowodnili, gdyż nie wykazali kiedy i w jaki sposób pozwany pracodawca miałby się dopuścić uchybienia ich czci. Sąd drugiej instancji nie ocenił więc legalności zachowań pozwanego pracodawcy i „zasłonił się” niemożnością retroaktywnego stosowania art. 448 KC, czym pośrednio zasugerował, że gdyby stan faktyczny sprawy obejmował zdarzenia zaistniałe począwszy od dnia 28 grudnia 1996 r., to roszczenie skarżących można by w zasadzie uznać za usprawiedliwione. Taka motywacja zaskarżonego wyroku jest błędna, lecz mimo to odpowiada ostatecznie on obowiązującemu prawu i nie uzasadnia kasacyjnego zarzutu chybionej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 448 w związku z art. 24 i 415 KC oraz art. 8 KP.

Skarga kasacyjna nie wyjaśnia zresztą na czym polega rzekome naruszenie tych przepisów, nie mówiąc już o ewentualnej próbie odróżnienia naruszeń polegających na błędnej wykładni oraz na niewłaściwym zastosowaniu tych regulacji, choć zarzuty te zostały postawione kumulatywnie. Wnoszący kasację ograniczył się - podobnie jak przy zarzutach procesowych - do sformułowania ogólnikowej i nie popartej żadną analizą tezy, że „hurtem" wymienione przepisy prawa materialnego zostały naruszone przez sam fakt oddalenia powództwa, a więc - jak można się domyślać - przez niezastosowanie tych przepisów w sytuacji ewidentnego naruszenia dóbr osobistych skarżących i oczywistej konieczności poniesienia za to przez pozwanego pracodawcę „finansowych konsekwencji." Wnoszący kasację uważa więc, że przez sam fakt wydania niewłaściwych świadectw pracy naruszona została cześć skarżących, za co należy im się odpowiednia finansowa rekompensata bądź w postaci zadośćuczynienia bądź w formie odszkodowania, nawet jeśli - co zostało przyznane w toku rozprawy przed Sądem Najwyższym - nie wykazali oni żadnej szkody. Tymczasem niewykazanie szkody, której odróżnianie od niemajątkowej krzywdy należy skądinąd do elementarnej wiedzy prawniczej, samo przez się wykluczałoby zasądzenie powództwa na podstawie art. 415 KC, czego domaga się wnoszący kasację.

Istotą rozpatrywanej kasacji nie jest jednak kwestia występowania majątkowej szkody skarżących, ani też kwestia braku podstawy prawnej do zasądzenia im zadośćuczynienia, tylko niemożność postawienia pozwanemu pracodawcy zarzutu bezprawności zachowania. Rozwiązując ze skarżącymi w dniu 22 lipca 1992 r. umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 2 KP, pracodawca nie mógł im wystawić innego świadectwa pracy. Inna sprawa, że podejrzenie o popełnienie przez skarżących przestępstwa polegającego na ich współudziale w sfałszowaniu faktury na zakup filcu w Fabryce Automatów Tokarskich w W. nie potwierdziło się, gdyż postępowanie przygotowawcze w tej sprawie zostało ostatecznie umorzone z powodu niewykrycia sprawcy tego fałszerstwa. W tej sytuacji Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 7 marca 1994 r. [...] uznał, że skarżący zostali zwolnieni bez prawem przewidzianej przyczyny i na podstawie art. 56 § 1 w związku z art. 58 KP zasądził im odszkodowanie w wysokości odpowiednio jedno- oraz trzymiesięcznego wynagrodzenia, nie uwzględniając roszczenia o przywrócenie do pracy, gdyż uznał, że pracodawca utracił do nich zaufanie. W związku z tym orzeczeniem pozwany pracodawca był na podstawie § 7^a ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1974 r. w sprawie świadectw

pracy i opinii (Dz.U. Nr 45, poz. 269 ze zm.) obowiązany na żądanie skarżących zamieścić w wydanych im świadectwach „stosowną wzmiankę". W wykonaniu tego obowiązku pracodawca w dniu 11 kwietnia 1994 r. wystawił skarżącym nowe świadectwa pracy, w których podał, że stosunek pracy został wypowiedziany przez zakład pracy, zamieszczając równocześnie wzmiankę, iż „zmieniono sposób rozwiązania umowy o pracę, anulowano świadectwo pracy IV P 159/92 z dnia 22 lipca 1992 r. na podstawie wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 7 marca 1994 r."

Co prawda, Sąd Najwyższy w późniejszej o rok uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 maja 1995 r., I PZP 9/95 (OSNAPiUS 1996 nr 3, poz. 42) stwierdził, że sprostowanie świadectwa pracy po zasądzeniu pracownikowi odszkodowania z tytułu wadliwego rozwiązania stosunku pracy powinno nastąpić przez wydanie nowego świadectwa, stwierdzającego rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem zakładu pracy, lecz ta wykładnia nie była pozwanemu znana. Poza tym pozwany zachował się w sposób niemal identyczny ze wzorcem określonym przez Sąd Najwyższy, gdyż wydał skarżącym nowe świadectwa pracy i jako sposób ustania stosunku pracy wskazał swoje własne wypowiedzenie. W adnotacji o zmianie trybu rozwiązania stosunku pracy na podstawie wyroku nie podał też wcześniej zastosowanego trybu, przez co skutecznie „ukrył" przynajmniej fakt zwolnienia skarżących w związku z podejrzeniem o popełnienie przestępstwa uniemożliwiającego dalsze zatrudnianie na zajmowanych stanowiskach. Trzeba też nadmienić, że pogląd prawny wyrażony w powołanej uchwale Sądu Najwyższego został przez ustawodawcę „wyraźnie potwierdzony" w art. 97 § 3 KP, wprowadzonym dopiero przez ustawę z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110).

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że zgodnie z przepisami prawa pracy zostały skarżącym wydane zarówno świadectwa pracy z dnia 22 lipca 1992 r., jak też świadectwa datowane w dniu 11 kwietnia 1994 r. Uwaga ta wydaje się konieczna zwłaszcza dlatego, że nie jest właściwie jasne - również po lekturze uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji - czy zarzut naruszenia czci skarżących wiąże się z pierwszym, z drugim, czy też z obydwoma świadectwami pracy. Z szerszego kontekstu twierdzeń wnoszącego kasację należałoby jednak wnioskować, że chodzi tu o świadectwo pracy z dnia 22 lipca 1992 r., które dobra osobiste skarżących miałoby naruszyć przez to tylko, iż wskazywało na rozwiązanie stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 pkt 2 KP, który to tryb został następnie uznany prawomocnym

orzeczeniem sądowym za niezgodny z prawem. Takie rozumowanie strony skarżącej jest jednak bezzasadne. Zgodnie z przepisem art. 97 § 1 KP pracodawca jest bowiem w związku z rozwiązaniem (lub wygaśnięciem) stosunku pracy obowiązany wydać świadectwo pracy i ma to uczynić „niezwłocznie”, a więc jeszcze przed ewentualnym zweryfikowaniem z inicjatywy pracownika przez sąd pracy legalności zastosowanego trybu rozwiązania, który jest też automatycznie wpisywany do świadectwa. Uznanie określonego rozwiązania za niezgodne z prawem przesądza o wadliwości wydanego pracownikowi wcześniej świadectwa pracy, lecz owa wadliwość stanowi jedynie delikt prawa pracy, uzasadniający dochodzenie przez pracownika co najwyżej zryczałtowanych roszczeń odszkodowawczych określonych w art. 99 § 1 i 2 KP. Tak przyjęta wadliwość świadectwa pracy nie jest natomiast deliktem powszechnym, który mógłby dla pracownika zrodzić roszczenie o odszkodowanie z art. 415 KC czy też roszczenie o zadośćuczynienie z art. 448 KC.

Z wyżej podanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393^{12} KPC orzekł jak w sentencji.

==========